

Anna WARZOCHA

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie, Polska

Wczesnoszkolne inicjacje czytelnicze w epoce mediów elektronicznych

Early education reading initiations in the era of electronic media

Streszczenie

Założenie przedstawianych badań i refleksji stanowi teza o niezastępowalnej przez inne formy kulturowego obycia funkcji czytania tekstów literackich oraz rozpoznania, które wskazują, w jaki sposób w rodzinie i praktyce dydaktycznej odbywają się spotkania małych dzieci, a potem uczniów wczesnoszkolnego etapu edukacji z literaturą. W literaturze przedmiotu funkcjonuje przekonanie, że kłopoty czytelnicze rosną, gdy rosną dzieci, bo „porywa je świat”, rozszerza się pole ich życiowych doświadczeń. Jeśli nawet przyjąć, że to prawda, dziś trzeba brać pod uwagę także fakt, że współczesna kultura, za sprawą tzw. nowych mediów, inaczej niż nasze wyobrażenia na ten temat, określa styl życia aktualnych uczniów, w tym pierwszego etapu edukacyjnego. Tempo zmian jest przy tym tak wielkie, że sugerowane odmienności i potrzeby dzieci są dziś inne niż jeszcze parę lat temu. Praca zestawia wnioski z przeprowadzonego przeze mnie sondażu na temat wprowadzania młodszych uczniów w praktyki czytelnicze i prowadzi do pewnych uogólnień.

Słowa kluczowe: edukacja wczesnoszkolna, metodyka, inicjacja czytelnicza, literatura, lektura, media cyfrowe.

Abstract

The assumption of the presented research and reflections is a thesis that reading literary texts is irreplaceable by other forms of cultural experience and recognition in which way literary education is organized in the family and at school for young children, later early education pupils. In the literature on the subject there is a belief that reading difficulties grow when children grow older because they are „captivated by the world”, the area of their life experience broadens. Even if we assume that it is true, it must be remembered that contemporary culture due to the so called new media, differently to our imagination on the subject, defines the lifestyle of present pupils, also those at the first stage of education. The pace of changes is so fast that suggested differences and children's needs are not the same as a few years ago. This article discusses the conclusions of

the survey which I carried out on the subject of introducing younger pupils to reading practice and leads to some generalizations.

Keywords: early education, methodology, reading initiation, digital media, literature, set book.

A co z tymi, którzy od książki uciekają?
Trzeba ich uwodzić! Książka musi ich uwodzić, kusić i nęcić,
inaczej po prostu po nią nie sięgną.

Grzegorz Leszczyński

Przedstawiane badania i refleksje dotyczą I etapu edukacji szkolnej. Ich założenie stanowi teza eksponująca niezastępowalną rolę odpowiedniej do wieku literatury pięknej jako formy kulturowej inicjacji dzieci. Teza ta zderzana jest z rozpoznaniem, które wskazuje na potęgający się współcześnie kryzys czytelnictwa, który obejmuje dorosłych i młodzież, rzutując na zainteresowania dzieci, w tym najmłodszych. W literaturze przedmiotu kryzys ten interpretowany jest jako jeden ze skutków ekspansji tzw. nowych mediów i zmiany kulturowego paradygmatu. Nie chodzi już o to, że kłopoty czytelnicze rosną, gdy rosną dzieci, bo „porywa je świat”, rozszerza się pole ich życiowych doświadczeń. Jest raczej tak, że świat nowych mediów „porywa” dziś dzieci od najwcześniejszego dzieciństwa, bo to one kształtują współczesny kontekst kulturowy. Tempo zmian jest przy tym tak gwałtowne, że nauczyciele rejestrują u dzieci, które właśnie przychodzą do szkoły, zupełnie odmienne sposoby reagowania i nawyki niż u starszych tylko o dwa – trzy lata. Ze sformułowanej na początku tezy wyprowadzić należy zatem wniosek, że w tak charakteryzowanej sytuacji kwestia inicjacji czytelniczej musi być szczególnie starannie projektowana. Niniejsze opracowanie zestawia wnioski z sondażu diagnozującego aktualne praktyki wychowawcze, które miałyby takiej inicjacji służyć, traktując je jako punkt wyjścia do poszukiwania koncepcji, która stanowiłaby konstruktywną odpowiedź na rejestrowany stan rzeczy.

Kim jest współczesny uczeń i co to jest inicjacja czytelnicza?

Każda próba charakterystyki współczesnych uczniów wskazuje na fakt, że funkcjonują oni w bardzo szybko zmieniającej się cywilizacji, w społeczeństwie zdeterminowanym nowościami technologicznymi i medialnymi, że żyją w świecie Baudrillardowskich symulakrów i symulacji, kulturze hiperkonsupcjonizmu¹ i – używając sformułowania George’a Ritzera – makdonaldyzacji świata.

¹ Pisałam o tym w artykule *Młodszy uczeń szkolny a dobór lektury*, por. w: „Biuletyn Oświatowy”, 2016, nr 1, s. 37. Pojęcie hiperkonsupcjonizmu proponuję przez analogię do pojęcia konsumpcjonizmu w oparciu o opisane przez Agnieszkę Ogonowską zjawisko hiperkonsumpcji. Pojęcie to dotyczy zjawiska eksportu środków konsumpcji, ich wzorów na cały świat, co prowadzi do

Takie środowisko wywołuje u młodych ludzi potrzebę posiadania przede wszystkim materialnych przedmiotów. Te z kolei, nachalnie narzucane poprzez reklamę, często wykorzystującą nieświadomą percepcję, stają się fetyszem, marginalizującym np. potrzebę rozwoju duchowego, któremu służy m.in. czytanie.

Współczesne społeczeństwo to społeczeństwo spektaklu², w którym zasadniczą rolę odgrywa telewizja, rozrywka, zabawa i ucieczka przed nudą³. Wynoszone do najwyższej rangi wartości uprzyjemniania sobie życia, w konsekwencji doprowadzają – jak pisze Mario Vargas Llosa – do banalizacji kultury i powszechnej bezmyślności⁴. Przywoływany na początku poprzedniego zdania Guy Debord pisał:

We wszystkich swych poszczególnych formach, w informacji lub propagandzie, w reklamie lub bezpośredniej konsumpcji rozrywki, spektakl stanowi obecnie model społecznie dominującego życia⁵.

Spektakl rozumiany jako narracja społeczna, oparta na pośrednictwie obrazów, oferuje swoisty systemem wartości, a także sposób postrzegania świata⁶, działa jednocześnie na rzecz zacierania granic między prawdą i fałszem⁷, skutkuje ucieczką przed własnymi problemami. Mowa tu również o tzw. telewizyjnym spektaklu, w którym przeciętny człowiek uczestniczy 4–5 godzin dziennie⁸. Przekaz medialny stał się więc dominantą życia, powodując zniewolenie i wyobcowanie wielu ludzi. Widz jest karmiony populizmem, pseudowydarzeniami, iluzją i rozrywką, co z kolei może pozbawiać umiejętności dostrzegania tego, co naprawdę ważne, i skutecznie osłabić własne wymagania kulturowe, edukacyjne etc.

Wychowujący się w takiej rzeczywistości młody człowiek siłą rzeczy może wykazywać coraz mniejsze zainteresowanie czytaniem książek, kontaktem z literaturą, sztuką słowa. Z moich obserwacji i praktyki pedagogicznej wynika, że współczesnego ucznia łatwo uwieść gadżetem, blichтром, a aktualne trendy w mediach wyznaczają mu kierunek zainteresowań. Przeciętny pierwszoklasista szkoły podstawowej rozpoczyna naukę bez umiejętności czytania i pisanie, ale radzi sobie z obsługą gier komputerowych, telefonu, tabletu, w takim zakresie,

swoistej homogenizacji i zostało określone w *Makdonaldyzacji społeczeństwa* (zob.: A. Ogonowska, *Między reprezentacją a symulacją. Szkice z socjologii mediów*, Wydawnictwo Edukacyjne, Kraków 2007, s. 170).

² Zob.: G. Debord, *Spoleczeństwo spektaklu*, przeł. A. Ptaszkowska, Słowo/Obraz Terytoria cop., Gdańsk 1998.

³ M.V. Llosa, *Cywilizacja spektaklu*, przeł. M. Szafrńska-Brandt, Wydawnictwo Znak, Kraków 2015, s. 26.

⁴ Ibidem, s. 26.

⁵ G. Debord, *Spoleczeństwo spektaklu...*, op. cit., s. 12.

⁶ A. Ogonowska, *Między reprezentacją...*, op. cit., s. 178–179.

⁷ G. Debord, *Spoleczeństwo spektaklu...*, op. cit., s. 111.

⁸ K. Kobas, *Krytyczne ujęcie konsumpcji w gospodarce neoliberalizmu*, <http://krytyka.org/krytyczne-ujecie-konsumpcji-w-gospodarce-neoliberalizmu> [dostęp: 06.09.2015].

by zgodnie z założeniami społeczeństwa spektaklu, dostarczyć sobie szybkiej przyjemności. Istnieje zatem obawa, że silniej rozwijać się będą u dziecka, podobnie jak u młodzieży, nawyki kontaktu z mediami cyfrowymi niż chęć obcowania ze słowem. Stąd tak ważne stają się inicjacje literackie. Pojęcie to, zaproponowała w swoim czasie Joanna Papuzińska, odnosząc je do zespołu:

[...] działań wychowawczych, uświadomionych oraz spontanicznych, prowadzących do wytworzenia w wychowaniu względnie autonomicznej potrzeby korzystania z dóbr kultury⁹.

Chodzi zatem o organizację swoistego *rite de passage*, podczas którego dziecko staje się odbiorcą literatury, wykazującym potrzeby czytelnicze. Jak w każdym wtajemniczeniu kandydatowi wstępującemu do danej grupy potrzebni są przewodnicy współuczestniczący w procesie inicjacji. Są to rodzice, nauczyciele, rówieśnicy. Papuzińska przyporządkowała im działania w poszczególnych:

[...] układach kultury, za pośrednictwem których dziecko wchodzi w kontakty z literaturą i określiła je jako drogi lub strefy inicjacji literackich, nazywając je kolejno: rodzinna strefa inicjacji literackich, instytucja wychowawcza, strefa społeczności rówieśniczej¹⁰.

Strefa czwarta, to *strefa instytucji kultury*, ze szczególnym uwzględnieniem środków masowego przekazu¹¹.

Inicjacja czytelnicza dziecka spełni swoje zadanie, jeśli wszyscy przewodnicy będą współpracować i proponują wachlarz różnorodnych, starannie dobranych działań, czyli drogi i strefy będą się przenikać oraz wzajemnie uzupełniać. W odniesieniu do ucznia wczesnego etapu edukacji szkolnej, żyjącego w epoce mediów cyfrowych, założenie to, wydaje się szczególnie zasadne. Istotne w oswojeniu dziecka z literaturą stać się może twórcze postępowanie nauczycieli, które nie ogranicza się do opisanej przez autorkę *Inicjacji literackich* sytuacji przymusu lekturowego, ale subtelnie nęci i uwodzi, powodując, że przedmiot uwagi, w tym przypadku książka, staje się dla ucznia bardziej atrakcyjny niż kolorowy, dźwięczący i migoczący ekran komputera.

Uwodzenie jest tym elementem, który towarzyszy współczesnemu młodemu człowiekowi niemal od pierwszych chwil jego świadomego życia. Jeśli książka nie będzie uwodziła, zostanie wyrugowana z horyzontu jego doświadczeń, zastąpią ją łatwiej dostępne twory kultury¹².

⁹ J. Papuzińska, *Inicjacje literackie. Problemy pierwszych kontaktów z książką*, WSiP, Warszawa 1981, s. 8.

¹⁰ Ibidem, s. 30.

¹¹ Ibidem.

¹² G. Leszczyński, *Wielkie małe książki. Lektury dzieci i nie tylko*, Wydawnictwo Media Rodzina, Poznań 2015.

Działaniami takimi, poza doбором dobrej, magicznej literatury mogą być po prostu: spotkania z twórcami kultury, np. aktorami czy pisarzami, zajęcia edukacyjne w teatrze, kinie, zabawa w teatr, czytanie w ciekawych miejscach i w różnym czasie, zapraszanie do czytania fascynujących gości, w tym rodziców, tworzenie specyficznego, czytelniczego klimatu, do którego chce się ciągle wracać.

Można organizować konkursy najrozmaitszego typu, wystawy itp. Ważne też, jak się dobiera proponowaną dzieciom lekturę – podkreśla Zofia Agnieszka Kłakówna. Trzeba szukać takiej, która odpowiada w jakiś sposób na dziecięce potrzeby. Nie zalecać lektury, dlatego, że w ogóle jest, lecz dlatego, że pozwala rozmawiać z dziećmi o tym, co dla nich ważne¹³.

Rozmawiać! To wydaje się decydujące. Poza tym literatura proponowana uczniom powinna spełniać warunki dobrego tekstu i być zgodna z zainteresowaniami małego czytelnika. Dobrze, gdy zarówno on, jak i jego rodzice mogą mieć udział w podejmowaniu decyzji, jakie lektury będą przedmiotem uwagi w procesie rozwijania komunikacji literackiej, głównie w kontekście trafiania w potrzeby odbiorcy.

Tak czy inaczej, rola szkoły, nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej i nie tylko, jest kluczowa. Pedagog może być bowiem pierwszą napotkaną osobą na drodze do czytania, może być doradcą dziecka i rodzica w rozpoznawaniu literackości w literaturze, może być tą osobą, która na trwale spowoduje niepokój związany z pragnieniem czytania.

Inicjacje czytelnicze o najsilniejszym efekcie oddziaływań odbywają się jednak w domu, w „strefie rodzinnej”. Dziecko wychowujące się wśród książek, w kulturze czytelniczej lub jej pozbawione, najczęściej przyjmuje za własny taki model życia, w jakim wzrasta, zgodnie ze starym porzekadłem: *Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci*. Tymczasem przekaz kulturowy w społeczeństwie cywilizacji mediów cyfrowych odpowiada takim modelom przekazu kultury, gdyby odwołać się do klasyfikacji Margaret Mead, które uczona określała jako kofiguratywny i prefiguratywny. To oznacza, że współczesny młody człowiek kształtuje swoje przyzwyczajenia pod wpływem środowiska swoich rówieśników, w obrębie własnej lub bliskiej mu wiekowo generacji (model kofiguratywny) albo, wyprzedzając dorosłych w znajomości cywilizacyjnych trendów i gadżetów, co zaburza tradycyjny kierunek relacji między dziećmi/młodzieżą i dorosłymi (model prefiguratywny)¹⁴. Problem może pojawić się wówczas, gdy dziecko delikatnie, domowo „oswojone z czytaniem”, trafia do szkoły, gdzie nauczycielskie wyobrażenia o inicjacji literackiej dotyczą uzyskania za pośrednictwem literatury na przykład jakichś programowych wiadomości,

¹³ Z.A. Kłakówna, *Dzieciństwo bez książek*, [w:] *Dobre książki. Magazyn o literaturze*, <http://www.dobreksiazkimag.pl/?p=84> [dostęp: 10.07.2012].

¹⁴ M. Mead, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, przeł. J. Hołówka, PWN, Warszawa 1978.

sprawności technicznej w czytaniu, a tekst literacki jest kanwą do ćwiczeń ortograficznych.

Opis badań

Problemy i hipotezy badawcze

Zarysowany wyżej kontekst stanowi tło referowanego niżej badania. Chodziło w nim o ustalenie charakteru działań szkolnych inicjujących potrzeby czytelnicze dzieci, a także o określenie form współpracy środowiska rodzinnego i szkolnego oraz roli domu w oswojaniu uczniów I etapu edukacji szkolnej z literaturą w epoce mediów cyfrowych. Podstawę do poszukiwanych rozpoznania stanowiły pytania o to:

- czy i jakie działania zachęcające uczniów do czytania podejmuje współczesna szkoła;
- jak wygląda współpraca środowiska szkolnego i rodzinnego w zakresie rozwijania potrzeby kontaktu ucznia ze sztuką słowa i kulturą;
- jakie są wzory kultury, w tym czytelniczej, w domu ze szczególnym zwróceniem uwagi na poziom materialny rodziny i wykształcenie oraz wiek rodziców i opiekunów.

Literatura przedmiotu oraz obserwacja własna¹⁵ pozwoliły na postawienie następujących hipotez:

- H 1. Szkoły starają się inicjować kontakty czytelnicze bez dbałości o różnorodność form oddziaływania.
- H 2. Współpraca środowiska szkolnego i rodzinnego w zakresie wyzwalania potrzeby kontaktu ze sztuką słowa ogranicza się do organizacji przedstawień okolicznościowych.
- H 3. Telewizja jest dominującym przekazem kultury, bez znacznej różnicy ze względu na status społeczny i poziom wykształcenia.

Metodyka badań

Badania przeprowadzono w szkołach podstawowych, w dużym mieście powiatowym województwa śląskiego. Zarówno szkoły, jak i 143 respondentów dobrano losowo. Badania miały charakter ilościowy, odbyły się na przełomie roku 2015 i 2016, trwały dwa miesiące. Polegały na technice sondażowej z użyciem pytań zawartych w kwestionariuszu ankiety. Ankieta skierowana została do rodziców uczniów klas edukacji wczesnoszkolnej, składała się z trzech części, zawierała pytania zarówno otwarte z możliwością skorzystania z listy sugestii wielokrotnego wyboru i pytania zamknięte. W części pierwszej ankiety treść pytań dotyczyła wieku, zainteresowań, a także statusu materialnego oraz prefe-

¹⁵ Moje doświadczenia wynikają ze spotkań i rozmów z pedagogami, i rodzicami w roli metodyka, reprezentującego ośrodek doskonalenia nauczycieli.

rencji czytelniczych rodziców. Część druga odnosiła się do domowej praktyki lektury. W części trzeciej zapytano o działania szkoły w zakresie wychowania uczniów do lektury i współpracy w tej sferze między środowiskiem szkolnym i rodzinnym.

Wyniki badań

Inicjacje czytelnicze w środowisku szkolnym

Analiza wyników wykazała, że organizacja zajęć inicjujących i oswajających uczniów I etapu edukacji szkolnej z literaturą nie odznacza się ani ilością, ani rodzajem i niezwykłością. Tylko 4,2% uczniów uczestniczyło w zajęciach koła czytelniczego, 2,1% uczestniczyło w zajęciach koła teatralnego, a 11,9% uczniów miało możliwość spotkania się z twórcami kultury, z tym że takie sytuacje są incydentalne. Większym optymizmem napawają odpowiedzi dotyczące umożliwiania uczniom uczestniczenia w zajęciach edukacji filmowej i teatralnej. 35,8% uczniów skorzystało z zajęć w kinie, a 23,1% w teatrze.

Tabela 1. Rodzaj zajęć organizowanych w szkołach

Rodzaj zajęć	Wynik procentowy
Koło czytelnicze	4,2%
Koło teatralne	2,1%
Spotkania z twórcami kultury	11,9%
Zajęcia edukacyjne w kinie	35,8%
Zajęcia edukacyjne w teatrze	23,1%

Źródło: badania własne.

Współpraca środowiska szkolnego i rodzinnego w zakresie potrzeby kontaktu ze sztuką słowa

Kolejne pytanie dotyczyło współpracy rodziny i szkoły, a konkretnie organizacji przedsięwzięcia szkolnego rozwijającego wrażliwość literacką, w którym wspólnie z dzieckiem mogliby uczestniczyć rodzice. Ankietowani w znacznej przewadze odpowiedzieli na to pytanie negatywnie. Tylko 3,7% zareagowało pozytywnie. Działanie dotyczyło czytania w ramach akcji pt. „Cała Polska czyta dzieciom”, konkursu czytelniczego i konkursu bibliotecznego oraz przedstawień okolicznościowych.

Niestety, najgorzej wygląda sytuacja związana z doborem uczniowskich lektur. Nauczyciele nie mają potrzeby fatygować uczniów i rodziców w wyborach lekturowych. Tylko dwie osoby badane, co stanowi 0,7%, wspomniały o dialogu z nauczycielem, dotyczącym tego problemu.

Tabela 2. Organizacja systemu dobierania uczniowskiej lektury

Rodzaj działania	Wynik procentowy
Spis lektur podaje nauczyciel	99%
Uczniowie uczestniczą w wyborze literatury	0%
Rodzice mają wpływ na dobór lektury (proszę opisać sposób)	0,7%
Rodzice nie mają wpływu na dobór lektury	6,0%

Źródło: badania własne.

Środowisko rodzinne

W punkcie tym zostaną przeanalizowane wybrane zagadnienia zawarte w części pierwszej ankiety, dotyczące rodzinnej inicjacji czytelniczej ucznia. Z uwagi na to, że żyjemy w społeczeństwie informacyjnym, zdominowanym przez media cyfrowe, zestawienie danych z odpowiedzi na jedno z pierwszych pytań, miało wskazać dominujący styl spędzania przez członków rodziny wolnego czasu. Potwierdziły one hipotezę, że telewizja jest nadrzędnym medium przekazu kultury, bez znacznej różnicy ze względu na status społeczny i poziom wykształcenia. Wyniki prezentuje poniższa tabela.

Tabela 3. Preferencje dotyczące spędzania czasu wolnego

Rodzaj zajęć	Wynik procentowy
Sport	64,2%
Muzyka, radio	48,5%
Telewizja	68,2%
Gry komputerowe	39,3%
Internet	51,5%
Spotkania towarzyskie	60,4%
Czytanie książek	59,0%
Czytanie prasy	44,0%
Kino	42,5%
Teatr	36,6%

Źródło: badania własne.

Odpowiedzi na kolejne pytanie zawarte w tej części sondażowej wskazują, że wszystkie gospodarstwa domowe są zaopatrzone w telewizor, komputer, na-

tomiast połowa z nich, a dokładnie 50,7%, posiada również własną bibliotekę. W rodzinach, w których dorośli posiadali własny księgozbiór, najczęściej miały go również dzieci. W paru przypadkach, w których rodzice nie czytają i nie mają własnych książek, mają je ich podopieczni. Bywa jednak i tak, że ani rodzice, ani dzieci nie gromadzą książek.

Tabela 4. Stan posiadania

Wskazanie	Rodzice ogółem	Uczniowie
Telewizor	100%	–
Komputer	100%	–
Księgozbiór	50,7%	56,0%

Źródło: badania własne.

Warto zwrócić uwagę na prezentowane w tabelach wyniki, które dają rozpoznanie, że w każdej rodzinie rodzice czytają, co dobrze rokuje na pomyślny start w edukacji literackiej. Poziom wykształcenia różnicuje ilość przeczytanych w ostatnim roku książek.

Tabela 5. Ilość przeczytanych w ciągu roku książek przez rodziców

Ilość przeczytanych książek	Wykształcenie podstawowe	Wykształcenie średnie	Wykształcenie wyższe
0–1	3%	6,1%	25,6%
2–5	62%	42%	20,5%
6–10	0%	6,1%	10,3%
Więcej niż 10	12,5%	18%	15,4%

Źródło: badania własne.

Właściwie w każdym domu czytanie odbywa się w różnorodnych formach. Pytanie dotyczące praktyki lektury było otwarte, wielokrotnego wyboru, z czego rodzice skorzystali, zaznaczając najczęściej cztery pierwsze odpowiedzi, czyli: „czytamy literaturę zgodnie z naszymi preferencjami”, „czytamy dziecku”, „czytamy z dzieckiem”, „dziecko czyta samodzielnie”. Nikt nie wskazał odpowiedzi: „nie mamy czasu czytać”, a tylko jedna odpowiedź brzmiała: „nie lubimy czytać”. Wskazali ją ankietowani z zasadniczym wykształceniem. Wynik ten stanowi 0,7% respondentów. Tabela pokazuje procentowe wyliczenia w każdej grupie wykształcenia

Tabela 6. Domowa praktyka lektury

Praktyka lektury	Wykształcenie podstawowe, zawodowe	Wykształcenie średnie	Wykształcenie wyższe	Ogółem
Czytamy literaturę zgodną z naszymi preferencjami	6,3%	24,2%	17,9%	4,6%
Czytamy dziecku	25%	51,5%	46,2%	49,8%
Czytamy z dzieckiem	50%	42,4%	35,9%	0,4%
Dziecko czyta samodzielnie	56,3%	54,5%	33,3%	37,3%
Niestety, nie mamy czasu na czytanie	0%	0%	0%	0%
Nie lubimy czytać	6,25	0%	0%	0,7%

Źródło badania własne.

W dalszej części pytań o praktykę lektury zapytano o to, w jaki sposób rodzice dokonują wyboru literatury dla swoich dzieci. W odróżnieniu od nauczycieli, którzy arbitralnie proponują uczniom literaturę, rodzice korzystają również z rad ich odbiorców, co stanowi 47,2%. W dalszej kolejności: „podaje ją nauczyciel” (44,8%), „wybieramy dziecku samodzielnie” (41,0%), „dziecko decyduje” (26,1%), „kierujemy się reklamą” (8,2%).

W badaniu także zapytano o sposób pozyskiwania książek dla swoich dzieci. Osoby badane wymieniły między innymi bibliotekę szkolną jako jedno z miejsc, z którego często korzystają.

Zakończenie

Przeprowadzone badania jasno ukazują, jak wyglądają czytelnicze praktyki inicjacyjne, gdy chodzi o uczniów I etapu edukacji szkolnej. Szkoły, choć mają możliwości zastosowania różnorodnych form działań i mogłyby bez stosowania przymusu wprowadzać dziecko w świat literatury, niestety, nie zawsze to czynią. Edukacja wczesnoszkolna daje ich nauczycielom więcej możliwości takich działań niż innym pedagogom, bo nie obowiązuje ich żadna obligatoryjna lista z góry wyznaczonych lektur, a także dlatego że mają do czynienia z dziećmi, które jeszcze łatwo się zaangażują we współdziałania z dorosłymi. Nauczyciele tego etapu mogą też liczyć jeszcze na wystarczającą chęć rodziców do kooperacji. Mogliby zatem dobierać literaturę w dowolny sposób, pamiętając o konieczności odpowiedzi na dziecięce potrzeby. Nie korzystają jednak z tych warunków.

ków. Dość ubogo wygląda wachlarz form współpracy z rodzicami. Gdy chodzi o współpracę środowiska szkolnego i rodzinnego w zakresie kontaktu ze sztuką słowa, ogranicza się ona do organizacji przedstawień okolicznościowych. Dość optymistycznie jawi się natomiast określona przez Papuzińską „rodzinna strefa inicjacji literackich”, która – jak pokazały badania – nie jest czytelniczo jałowa, zwłaszcza gdy dochodzi przy tym do korelacji z „instytucją wychowawczą”. Rodzice wskazali potrzebę pomocy nauczycieli w wyborze tekstów, a szkolnej biblioteki do pozyskiwania książek.

Jest zatem co robić we wczesnoszkolnym działaniu pedagogicznym, jeśli się wychodzi z założenia, które Mark Twain sprowadził wręcz do aforyzmu: „Człowiek, który nie czyta dobrych książek, w niczym nie jest lepszy od tego, który w ogóle nie umie czytać”.

Bibliografia

- Debord G., *Spoleczeństwo spektaklu*, tłum. A. Ptaszkowska, Słowo/Obraz Terytoria cop., Gdańsk 1998.
- Leszczyński G., *Wielkie małe książki. Lektury dzieci i nie tylko*, Wydawnictwo Media Rodzina, Poznań 2015.
- Llosa M.V., *Cywilizacja spektaklu*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2015.
- Mead M., *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, przeł. J. Hołówa, PWN, Warszawa 1978.
- Ogonowska A., *Między reprezentacją a symulacją. Szkice z socjologii mediów*, Wydawnictwo Edukacyjne, Kraków 2007.
- Papuzińska J., *Inicjacje literackie. Problemy pierwszych kontaktów z książką*, WSiP, Warszawa 1981.
- Kłakówna Z.A., *Dzieciństwo bez książek*, [w:] *Dobre książki. Magazyn o literaturze*, <http://www.dobreksiazkimag.pl/?p=84> [dostęp: 10.07.2012].
- Kobas K., *Krytyczne ujęcie konsumpcji w gospodarce neoliberalizmu*, <http://krytyka.org/krytyczne-ujecie-konsumpcji-w-gospodarce-neoliberalizmu> [dostęp: 06.09.2015].
- Warzocha A., *Młodszy uczeń szkolny a dobór lektury*, „Biuletyn Oświatowy” 2016, nr 1.